Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 29 października 1935 r. Nr. 296

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

POSŁOWIE I SENATOROWIE

U GENERAŁA RYDZA-SMIGŁEGO

WARSZAWA, 28.10. (Tel.wł.). Kuluary parlamentu zostały dziś około godziny 1-ej poruszone wiadomością o zbieraniu się w gmachu licznej grupy posłów i senatorów.

Ponieważ dzień dzisiejszy jest wolny od wszelkiej pracy parlamentarnej nie umiano sobie wytłomaczyć tak licznego o tym samym czasie zgromadzenia się członków nowego parlamentu.

W grupie tej zauważono m. in. premjerów Jędrzejewicza i Świtalskiego, wicemarszałów Sejmu Miedzińskiego i Podoskiego, wicemarszałka Senatu Kwaśniewskiego. Grupa ta liczyła około sześćdziesięciu osób.

Politycznie przeważały osoby, należące do t. zw. obozu pułkownikowskiego.

Kilka minut po 1-ej grupa ta opuściła Sejm, wyjeżdżając przygotowanemi samochodami.

Okazało się, iż zebrani udali się do gen. Inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, dla złożenia mu swego hołdu.

Wybuch w kopalni

TOKIO, 28.10 (tel. wł.). W Akaiszi w kopalni węgla, w której nastąpiła wczoraj eksplozja, prowadzona jest energiczna akcja ratunkowa. *Dotychczas wydobyto zwłoki 42 ofiar katastrofy*. W podziemnych korytarzach kopalni znajduje się jeszcze kilkudziesięciu górników, co do losu których panuje jaknajpoważniejsze zaniepokojenie.

Posiedzenie Sejmu

I SENATU.

WARSZAWA, 28.10. (Tel.wł.). Jutro o godz. 10-ej zbiera się Sejm dla rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach.

Po referacie p. Miedzińskiego odbędzie się prawdopodobnie **krótka dyskusja**, poczem projekt ustawy będzie przez Sejm uchwalony i odesłany do Senatu.

Marszałek Senatu p. Prystor zwołał posiedzenie Senatu na środę. Wobec zapadających w piątek świąt, należy się spodziewać, że Senat załatwi pełnomocnictwa już we czwartek.

Kto będzie ministrem

W. R. i O. P.?

WARSZAWA, 28.10 (tel. wł.). Zaraz po zamknięciu obecnej sesji parlamentarnej ma nastąpić obsadzenie teki wyznań religijnych i oświecenia publicznego, którą prowizorycznie piastuje wiceminister, prof. Chyliński w charakterze kierownika.

Teka ta ma być podobno powierzona znanemu uczonemu i profesorowi uniwersytetu, który w zaraniu odzyskanej niepodległości zajmował już przejściowe stanowisko w administracji państwowej.

Lot mjr. Karpińskiego

WARSZAWA, 28.10 (tel. wł.). Od mjr. Karpińskiego nadeszła depesza, że wystartował z miejscowości Buszehr (Buszir), największego portu nad Zatoką Perską, gdzie musiał wylądować dla drobnej naprawy silnika.

W czasie lotu silnik pracował przez cały czas doskonale. Początkowo lot odbywał się przy bardzo dobrej pogodzie i zupełnie czystem niebie. W drugiej połowie trasy pojawiły się niskie chmury.

Mjr. Karpiński wylądował w Jask (miasto nad zatoką Oman) o godz. 12.5 wg. czasu środkowo - europejskiego po 5 godzinach i 45 minutach lotu z przeciętną szybkością 157 km. na godzinę.

Urzędnicy państwowi

WOBEC ZAPOWIEDZI OBNIŻKI POBORÓW

WARSZAWA, 28.10 (tel. wł.). Przedstawiciele urzędników państwowych złożyli w Ministerstwie skarbu i w prezydjum Rady ministrów prośby o przyjęcie ich przez premjera Zyndram - Kościałkowskiego i ministra Kwiatkowskiego. Podczas tych audjencyj które prawdopodobnie nastąpią jeszcze w bieżącym tygodniu, przedstawiciele urzędników poruszą sprawę zapowiedzianych przez premjera i ministra skarbu obniżek uposażeń w postaci wprowadzenia nowego podatku od uposażeń. Prawdopodobnie podczas tych rozmów przedstawiciele urzędników państwowych otrzymają ostateczne informacje w sprawie wysokości nowego podatku dla poszczególnych kategorji płac.

MARSZ WŁOCHÓW NA MAKALLE

Doskonały stan fizyczny i moralny armji włoskiej

RZYM, 28.10. (Tel.wł.). Z Asmary donoszą, tubylcze wojska włoskie posuwają się szlakami karawanowemi Adigrat — Makalle i Adua — Makalle **dotarły do Hausien, przywracając łączność lewem skrzydłem armji.**

Linje włoskie przechodzą obecnie od ujścia rzeki Frasami do Mai Udry, aż do Tekla Animanos. Siły włoskie na tym odcinku są stosunkowo nieliczne.

Rozpoczęcie ofenzywy włoskiej na wielką skalę nastąpiło w dniu dzisiejszym. Natarcie to wykaże czy zdobycie Makalle **napotka na zawzięty opór oddziałów abisyńskich** czy też nie.

W wojskowych kołach włoskich panują pod tym względem zdania podzielone. Istnieje pogląd, że Ras Seyoumą zechce stoczyć z oddziałami włoskiemi decydującą bitwę, z drugiej zaś strony samoloty włoskie **nie wykryły większych skupień wojsk abisyńskich** z czego wyciągany jest wniosek, że abisyńczycy zamierzają się wycofać dalej na południe.

RZYM, 28.10. (Tel.wł.). Prawe skrzydło armji włoskiej, posuwającej się w kierunku Makalle, dotarło do doliny Herasmaj. Lewe skrzydło natomiast otrzymało rozkaz szybkiego posuwania się.

PORZĄDEK MARSZU.

LONDYN, 28.10. (Tel.wł.). Według źródeł angielskich marsz grupy generała Biroli odbywa się w następującym porządku: na przedzie maszerują tubylcy, którzy przeszli na stronę włoską, namawiając po drodze ludność abisyńską do aktów uległości. Bezpośrednio za nimi idą oddziały włoskich wojsk kolonjalnych, w odwodzie zaś posuwają się kolumny czarnych koszul pod dowództwem generała Diamanti.

Źródła angielskie donoszą, że abisyńczycy podjęli ponowną próbę sforsowania rzeki Setit w celu przedostania się do Erytrei zachodniej na tyły armji włoskiej. Ataki jednak były wszędzie odparte. Nadmienić należy, że front rzeki Setit jest obsadzony przez nowe oddziały podesłane z Asmary tak, że obecnie przedstawia już poważną siłę obronną.

GORRAHEI ZAGROŻONE.

LONDYN, 28.10 (tel. wł.). Według wiadomości otrzymanych z Harraru na froncie południowym trwa w dalszym ciągu ruch kolumny włoskiej w kierunku na Gorrahei. Dowódca frontu Gorrahei Szaszmacz Afte Wolde zawiadomił sztab armji abisyńskiej, że lada chwila oczekuje natarcia włoskiego i prosi o rychłe nadesłanie posiłków. Była to ostatnia depesza iskrowa otrzymana w Harrarze z Gorrahei. Od tego czasu radjostacja ta zamilkła. Według przypuszczeń dowództwa abisyńskiego lotnicy włoscy prawdopodobnie zdołali ją zniszczyć. Gdyby tak było, to system dowództwa frontu południowego znacznie by ucierpiał, gdyż radjostacja w Gorrahei była centralą meldunkową dla całego frontu południowego Ogadenu.

ODJAZD MARSZ. BADOGLIO.

PARYŻ, 28.10 (tel. wł.). Według informacyj z Asmary marszałek Badoglio *odpłynął w niedzielę z Massaui do Włoch*. W czasie pobytu w Erytrei marszałek opracował z generałem Bono plan działań armji włoskiej. Wiadomość ta w sposób definitywny obala pogłoski źródeł angielskich o rzekomem odebraniu dowództwa armji generałowi Bono i powierzeniu go marszałkowi Badoglio.

Przed wyjazdem z Erytrei, marszałek Badoglio oświadczył dziennikarzom, że w czasie inspekcji frontu stwierdził doskonały stan moralny i fizyczny armji włoskiej. To samo potwierdził komisarz włoski służby zdrowia prof. Castellani, który oświadczył, że stan sanitarny armji włoskiej jest doskonały.

Wielką akcję oddłużeniową

zapowiada rząd p. Kościałkowskiego

WARSZAWA, 28.10 (tel. wł.). Powszechne zainteresowanie wywołuje sprawa najbliższych zarządzeń gospodarczych rządu.

Jak mówią w kołach gospodarczych równolegle z akcją obniżania pensyj urzędniczych podjęte będą także *wysiłki oszczędnościowe innego rodzaju.*

Mówi się też sporo o akcji *oddłużeniowej*. Jeśli chodzi o rolnictwo, to długi t. zw. zorganizowane, konwertowane za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego *mają być objęte przez moratorjum*, podobne do moratorjum dla długów niezorganizowanych. — Spłaty na kapitał tych długów mają być na parę lat *zawieszone.*

Pozatem utworzona ma być *instytucja oddłużeniowa dla urzędników państwowych*. Instytucja ta przyjęłaby absolutnie wszystkie długi urzędników, którzy udadzą się do niej z prośbą o pomoc i spłacałaby je, pobierając od urzędników *10—20 procent ich poborów*, zależnie od wysokości długów i pensji.

Interesy handlu mają być usanowane w ten sposób, że państwo, a być może także i instytucje kredytowe *udzielą pewnych pożyczek instytucji oddłużeniowej urzędniczej*, by odrazu spłacić długi urzędników za pobrane na raty towary.

Oddłużeniem ma być podobno objęte *budownictwo z lat dobrej konjunktury*. Wprawdzie wicepremjer Kwiatkowski o tem nie mówił, ale jest to niezbędne uzupełnienie jego programu. Oprocentowanie kredytów długoterminowych budowlanych *ma być obniżone do 2 procent, dodatek administracyjny do 0,1 procent, okres spłaty długów będzie przedłużony do 63 lat.*

LOSY NARODU WŁOSKIEGO

zależne od wytrwałości żołnierza

PARYŻ, 28.10 (tel. wł.). Według wiadomości krążących w kołach politycznych, sobotnia rozmowa premjera Lavala z angielskim ambasadorem Clerkiem, dotyczyła sprawy odroczenia term u wprowadzenia sankcyj. Na propozycje wysunięte przez Lavala, ambasador angielski w imieniu swego rządu dał **kategoryczną odpowiedź odmowną, stwierdzając, że Anglja nie widzi żadnych możliwości prowadzenia bezpośrednich rozmów z Rzymem** i, że wszelkie pertraktacje w sprawie pokojowego zakończenia zatargu włosko-abisyńskiego muszą odbywać się na terenie Ligi.

Ta odpowiedź rządu angielskiego komentowana jest jako definitywne zakończenie pierwszego okresu wysiłków dyplomatycznych. Z rozgrywek dotychczasowych **dyplomacja włoska wynosi porażkę na gruncie Ligi**, ale równocześnie zyskała poważne zwycięstwo **przez usunięcie widma wojny włosko - angielskiej**. Wyrazem tego odprężenia jest wycofanie dywizji włoskiej z Libji i zapowiedź wycofania kilku pancerników angielskich z morza Śródziemnego.

Pozostają natomiast sankcje gospodarcze, które już za kilka dni w całej pełni mają wejść w życie. Przysporzą one rządowi włoskiemu niewątpliwie wiele trudności, ale nikt się nie łudzi, ażeby same tylko sankcje gospodarcze mogły decydująco wpłynąć na zakończenie wojny. Za wiele jest luk w tej barjerze, ażeby Włochy były istotnie pozbawione dopływu potrzebnych materjałów i surowców.

Odmowna odpowiedź Anglji wywołała jednak w Rzymie **szereg gorzkich komentarzy**. Najsilniej zareagował na nią Mussolini, którego orędzie, wydane w trzynastą rocznicę przewrotu faszystowskiego, **piętnuje sankcje jako zbrodnię**, za **którą świat odpowie przed historją.**

Równocześnie w opinji włoskiej utrwala się przekonanie, że w sytuacji obecnej **dyplomacja skończyła swe zadanie**. Wynik wyprawy afrykańskiej **zależy już tylko od powodzenia działań wojennych.** O ile armjom włoskim uda się odnieść, przedewszystkiem na froncie północnym walne **zwycięstwo nad armjami Negusa, wtedy dopiero dyplomacja będzie mogła podjąć nowe próby pokojowe.** Z powyższych względów zarówno rząd jak i naród włoski z troską wyczekują wiadomości z terenu wojny. **Losy Mussoliniego, losy faszyzmu i losy narodu włoskiego, zależne są w tej chwili całkowicie od wytrwałości i odwagi żołnierzy generała Bono.**

Zwłoki marsz. Lyautey

PŁYNĄ DO AFRYKI

MARSYLJA, 28.10 (tel. wł.). Specjalny pociąg z prochami marszałka Yyautey, które złożone będą w Casablanca, przybył do Marsylji. Wczoraj rano, po nabożeństwie żałobnem trumnę ze szczątkami marszałka przeniesiono na pokład krążownika „Duplaix". Po przemówieniu ministra Rollin, odbyła się przed trumną defilada wojsk kolonjalnych i krajowych. Na trumnie złożono szereg wieńców, m. in. od króla belgijskiego. O godz. 10 krążownik „Duplaix" odpłynął do Afryki.

Krążownik eskortowany jest przez eskadrę samolotów. Popołudniu „Dupleix" przepłynął koło Gibraltaru, gdzie flota brytyjska i hiszpańska dały pożegnalne salwy. Krążownikowi „Duplex" towarzyszyły aż do zachodu słońca dwa krążowniki włoskie.

NOWA SYTUACJA

w eterze europejskim

Ostatnie porozumienie międzynarodowe, ustalające nowe długości fal dla poszczególnych rozgłośni, przyczyniło się znacznie do poprawy stosunków w eterze europejskim i pośrednio wpłynęło na poprawę odbioru radjowego.

Zmieniona sytuacja w eterze europejskim wywołała konieczność przystosowania konstrukcji radjoaparatów do nowych warunków, z drugiej zaś strony w dużym stopniu utrudniła odbiór stacyj zagranicznych posiadaczom przestarzałych odbiorników.

Odbiorniki starego typu są za mało selektywne, aby można było wyeliminować fale lokalnej rozgłośni lub wydzielić żądaną stację zagraniczną spośród stacyj pracujących na falach o zbliżonej długości.

Obecnie nadarza się posiadaczom przestarzałych odbiorników doskonała sposobność zaopatrzenia się w aparat ultra nowoczesny, przystosowany pod każdym względem do obecnych warunków i zapewniający czysty oraz silny odbiór dużej ilości stacyj zagranicznych.

Aparatem takim jest każdy z trzech naprawdę rewelacyjnych modeli odbiorników Philipsa na rok 1936. Każdy z tych modeli zdumiewa nietylko swą doskonałością techniczną, naturalnością reprodukcji i starannością wykończenia, lecz i niewspółmiernie niską w stosunku do jego rzeczywistej wartości ceną. Weźmy np. Philips 44A 3-obwodowy odbiornik, zbudowany według słynnego układu „Super Inductance", którego cena wynosi złotych 396.

Dzięki przystępnej cenie i dogodnym warunkom płatności oryginalny odbiornik Philipsa, który dotąd był niedościgłem marzeniem dla wielu miłośników radja, stał się obecnie dostępnym dla szerokich rzesz radjoamatorów. 7633

Sprawa obniżki komornego

nie jest dostatecznie wyjaśniona

Uchwalona przez komisję sejmową ustawa o pełnomocnictwach znajdzie się na porządku dziennym pełnego posiedzenia Sejmu we wtorek 29 bm. o godz. 10 rano. Przypuszczają ogólnie, że dyskusja będzie krótka, ograniczy się do referatu pos. Miedzińskiego i może jakichś jeszcze wyjaśnień p. ministra skarbu.

Spośród zapowiedzi, zawartych w przemówieniu ministra skarbu, **najwięcej zaciekawienia budzi niewyjaśniona dokładnie sprawa obniżki komornego.**

Podobno w tej mierze **istnieją dwa projekty**, jeden przewiduje obniżkę komornego wyłącznie dla pracowników państwowych, drugi **dla wszystkich mniejszych lokali, w domach objętych ustawą o ochronie lokatorów.** Mówią, że więcej szans ma projekt drugi, ale niewiadomo, czy wielopokojowe mieszkania obejmie obniżka i w jakich obracać się będzie granicach. W pogłoskach kuluarowych **wymieniano cyfrę 15 procent.**

Przedstawiciele rządu nie dali też odpowiedzi na pytanie jednego z posłów, dotyczące krążących w sferach urzędniczych pogłosek o zamierzonem jakoby **podwyższeniu minimum wysługi lat, uprawniającego do pobierania emerytur z 15 do 20.**

Katastrofa żywiołowa

NA MARTYNICE

PORT AU PRINCE, 28.10 (tel. wł.) **Katastrofalna powódź i burza, jaka przeszła nad Martyniką, wyrządziły olbrzymie szkody, powodując liczne ofiary w ludziach. Według oficjalnych obliczeń *utonęło około 2000 osób.* Akcja ratunkowa *była niezwykle utrudniona,* ponieważ wezbrane potoki zamieniły się w rzeki, których wzburzone fale pędziły w kierunku morza, *porywając wszystko, co spotkały na swej drodze.***

Pożar w kościele

SPŁONĘŁA TRUMNA Z CIAŁEM ŚW. WINCENCJI

RZYM, 28.10. (Tel.wł.). Z miejscowości Terni donoszą o wstrząsającym wypadku w tamtejszym kościele Santa Maria della Collegiata.

W kościele tym wystawiono w niedzielę trumnę z ciałem świętej Wincencji na widok publiczny dla umożliwienia wiernym odprawienia modłów do świętej.

W niedzielę z niewyjaśnionych przyczyn sukno pokrywające katafalk zajęło się od płonącej w pobliżu świecy i niebawem cała trumna stanęła w płomieniach.

Mimo gorączkowych wysiłków służby kościelnej i wiernych, udało się wyratować tylko nieznaczne resztki zwłok świętej.

Pociąg się rozerwał

POD ŁODZIĄ

ŁÓDŹ, 28.10 (tel. wł.). Dziś nad ranem, na szlaku kolejowym Łódź — Zgierz, nastąpiła katastrofa kolejowa. Na stacji Łódź-Kaliska wypuszczono w kierunku Zgierza pociąg towarowy zdążający do Warszawy. W drodze pod Adelmówkiem tylna część pociągu *oderwała się i 12 wagonów towarowych pozostało na torze.* Pociąg pojechał dalej. Drugi pociąg towarowy zdążający do stacji Łódź-Kaliska, *najechał na wagony.*

12 wagonów jest rozbitych. Tor kolejowy — zawalony szczątkami wagonów. Brekowy Jasiak z drużyny kolejowej Warszawa — Praga *padł zabity*, dwaj inni kolejarze są ranni. Pociągi kierowane są na Chojny — Widzew.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

85)

Gdy nareszcie zaczęła mówić, jej głos dźwięczał tak samo, jak głos nieszczęśliwej kobiety z baraku szpitalnego w obozie.

— Ettore, wracam od kogoś... kto bardzo dobrze zna ciebie, od jednej kobiety...

— Nie rozumiem, Natti. Od kogo wracasz?

— Od madame d'Arcis.

Zrobił gwałtowny ruch, jakgdyby chciał wstać.

Ale pozostał w fotelu.

Między brwiami ukazała się głęboka, prostopadła zmarszczka.

— Zanim będziesz mówiła dalej — podjął Ornella — i zanim dowiem się, w jaki sposób ją poznałaś — zapytam ciebie, czy wiesz, kim jest Colette d'Arcis... Jedna z najniebezpieczniejszych intrygantek. Prawdopodobnie szpieg.

— Nie, Ettore. To jest nieszczęśliwa, umierająca kobieta. Leży straszliwie poparzona i ranna w obozie, w baraku szpitalnym. Zdaje się, bardzo cię lubiła, bo teraz cała dusza nienawidzi.

Odchylił się na oparcie fotelu.

— Istota i rodzaj uczuć takiej kobiety jak ona nie mogą być tematem rozmowy z taką kobietą jak ty. — Odnosiło się wrażenie, że znów jest zupełnie spokojny i opanowany. — Ale jeśli już doszło do tego, to opowiadaj, co ona ci naplotła?

— Nie naplotła, Ettore. Człowiek nie kłamie przed śmiercią.

— Nie znasz jej, Natti. Colette d'Arcis jest zdolna okłamać samego Pana Boga i wszystkich świętych. Co ci nagadała?

— Zapewniam cię, Ettore, że nie kłamała. Wiem, że mówiła prawdę... Tylko prawdę — zaakcentowała — i dla mnie tak oczywistą jak to, że teraz jest biały dzień. Jak długo będziesz obstawał, że jej słowa są kłamstwem, tak długo nie będziemy mogli rozmawiać. Poza tem uważam, że to nie jest godne ciebie...

— Ooo... takie ujęcie sprawy! — odezwał się z ironją — Może po rozmowie z Colette d'Arcis wypłynie jeszcze coś niegodnego mnie?!

Widząc jego spokój, Natalja wahała się między nadzieją a rozpaczą.

— Ettore, co się wyjaśniło — wiem tylko ja jedna. Oprócz tego znam inne sprawy, których ona nawet nie podejrzewa... Ettore, co się stało z ojcem Francesca?

Pokiwał wolno głową.

— To już zakrawa na śledztwo — powiedział. Załamała ręce.

— Ależ zrozum, że muszę znać całą prawdę, bo już nie dam sobie rady. Nie mogę uważać twoich czynów za nic nieznaczące albo za takie, które mnie nic nie obchodzą. Doskonale wiem, że możesz zrobić coś bardzo złego, nawet okrutnego — ale nigdy nie uwierzę, że jesteś zdolny do podłości. Dla mnie ma rozstrzygające znaczenie nie „co" popełniłeś, lecz „jak"... Ettore, proszę cię, powiedz... jak zginął ojciec Francesca?... Dlaczego Francesco zdezerterował? Co mu poradziłeś?... Pamiętaj, Ettore, oprócz mnie nikt nie wie, żeś się postrzelił w nogę...

Na chwilę przymknął oczy.

Gdy znów je otworzył, miały dawną moc.

— Dobrze — powiedział. — Teraz chciałbym oszczędzić przykrości przedewszystkiem tobie. Wolałbym, żeby te sprawy nigdy nie doszły do ciebie. Skoro nie może być inaczej, odpowiem na wszystkie pytania. Tak, zabiłem starego Cagliami...

Spojrzał spokojnie.

Twarz Natalji ani drgnęła.

Tylko z ust uciekła wszystka krew.

(D. c. n.)

Zbyt wiele jest trudności wewnętrznych
by pozwalać sobie na awantury zewnętrzne

W ciągu ostatnich kilku dni zaszedł cały szereg wydarzeń, które świadczą o znacznem uspokojeniu w stosunkach międzynarodowych. Mamy na myśli przemówienia ministrów angielskich w parlamencie, oświadczenie ministra Lavala w komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej, wreszcie wycofanie jednej dywizji włoskiej z Libji, nie można wprawdzie wyprowadzać z tego wniosku, że niebezpieczeństwo zaostrzenia się konfliktu włosko - angielskiego minęło, można natomiast przypuszczać, że strony spór wiodące są usposobione bardziej pojednawczo i że poza Ligą Narodów są prowadzone między Rzymem, Paryżem i Londynem bardzo ożywione rokowania.

Komentarze prasy europejskiej są różnorodne. Widać — między innemi — że propaganda angielska gorliwie przygotowuje opinję europejską do możliwości kompromisowego załatwienia zatargu. Trudno jest dawać wiarę niezliczonym pogłoskom trudne jest się zorjentować, co w wiadomościach podawanych przez prasę jest prawdą, a co fałszem. Trzeba tedy czekać na wyjaśnienie się położenia ażeby przebieg wydarzeń właściwie oświetlić. Wydaje się nam jednak, że już dziś można wskazać na czynniki, które wpływają na większą pojednawczość stron zwaśnionych.

Trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na Anglję. Nie miała ona bodaj nigdy ochoty do samodzielnego zbrojnego wystąpienia. Polityka angielska dążyła od początku do tego by oddziałać na Włochów przez zyskanie współdziałania Francji i przez akcję Ligi Narodów i państw do niej należących. Otóż we Francji ujawniły się dwie siły — premjer Laval i opinja publiczna, które są przeciwne wszelkiej polityce awanturniczej. P. Laval dowiódł, że posiada praktyczny rozum polityczny a opinja publiczna Francji oświadcza się z coraz większą wyrazistością za pokojem i neutralnością. Mimo tedy wysiłków obozu radykalnego (a więc wolnomularstwa), sprzymierzonego z komunistami, by Francja wystąpiła z całą stanowczością przeciwko Włochom, dotychczas nie pozwolił się p. Laval zepchnąć ze swej dotychczasowej drogi politycznej.

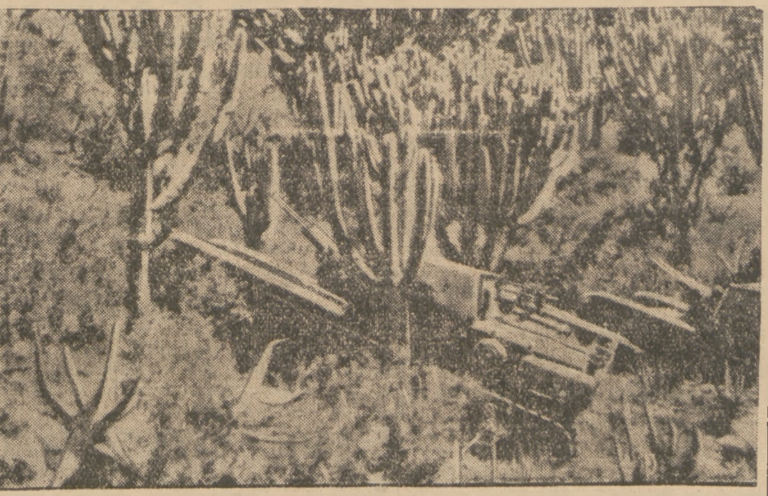
A dalej — imbardziej się zbliża termin zastosowania sankcyj gospodarczych, tem wyraźniej widać, że z temi sankcjami gospodarczemi, to nie jest sprawa tak prosta i łatwa. Okazuje się, że gdyby je zastosować z całą ścisłością, to wprowadziłoby się gruntowny zamęt w stosunki gospodarcze. Okazuje się też, że różne państwa, godząc się nawet pozornie na sankcje gospodarcze, nie będą mogły, czy też chciały ich w praktyce zastosować, lub będą robiły różne zastrzeżenia i wyjątki. Nie ma tedy sposobu pozbawienia Włoch potrzebnych im surowców, środków żywności i t.d. Potęga Ligi Narodów jest fikcją, a lojalność państw wobec instytucji genewskiej jeszcze większą fikcją. Tak tedy, zarówno zachowanie się opinji francuskiej jak słabość Ligi, wpłynęły na zmianę w stanowisku Anglji.

Nie można zapomnieć o tem, że Anglja jest w przededniu wyborów i że ma poważne trudności z robotnikami, zatrudnionymi w kopalniach węgla. Obydwie te rzeczy hamują energję rządu angielskiego.

Włochy dowiodły, że mają cel jasno wytknięty i że nie dadzą się zepchnąć z drogi, na którą weszły. Zrobiły jednak wielki wysiłek, są w trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej, piętrzą się przed niemi trudności w dziedzinie organizacji ich życia wewnętrznego. Będą też zapewne skłonne do pojednawczości, jeśli zobaczą, że ich wysiłek dotychczasowy nie pozostanie bez rezultatu.

Byłoby oczywiście rzeczą pożądaną dla wszystkich państw europejskich by zatarg włosko-angielski zakończył się kompromisem. Zbyt bowiem wiele jest na naszym kontynencie miejsc niebezpiecznych, zbyt wiele mają państwa trudnych zagadnień wewnętrznych, by mogły sobie pozwolić na awantury zewnętrzne.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.



Ciało śp. Marszałka Piłsudskiego umieszczono, jak o tem donosiliśmy, w nowej trumnie. Ścianki tej trumny sporządzone są z kryształowego szkła.

Z DNIA

ŻYRO P. MATUSZEWSKIEGO

Pisaliśmy już, że program gospodarczy rządu przypomina tezy b. ministra Matuszewskiego, wysunięte przez niego na łamach „Gazety Polskiej". Nic też dziwnego, że p. Matuszewski podpisuje się pod programem p. Kwiatkowskiego, oświadczając w „Gazecie Polskiej", że

„...program Rządu, jaki znamy z expose premjera i wicepremjera jest słuszny. Wykonanie tego planu dostatecznie szybkie powinno wreszcie pozwolić przejść od procesów przystosowawczych do normalnego, acz powolnego rozwoju. Gdy dojdzie do tego momentu, powstaną zapewne spory o to, jak budować. Takie spory są płodne. Natomiast najcięższe i najbezpłodniejsze są spory o fikcje. Każdy woli budować aniżeli burzyć. Ale jeśli się pragnie tworzyć rzeczywistość, trzeba burzyć fikcję. Trzeba to czynić nie bacząc, że na każdego obalającego zamki na lodzie sypią się zawsze oskarżenia, jakoby pragnął zniszczyć to, co te zamki mają wyobrażać, ale czem oczywiście nie są. W tym, że Rząd znalazł w sobie dość odwagi, aby pójść na burzenie fikcji, nie licząc się z nieuniknionemi oskarżeniami, które nastąpią — stanowi dla mnie najlepszą zapowiedź powodzenia całego planu.

Min. Kwiatkowski powiedział, że nie wystawia weksla in blanco, lecz weksel wypełniony ścisłemi danemi. Jeśli zdanie skromnego publicysty, który nie piastuje żadnych dostojeństw, ani nie rozporządza żadnemi wpływami prócz tych, jakie dać może pióro, nie wahające się pisać prawd nawet niemiłych — jeśli zdanie takiego publicysty mieć może jakiś walor — w takim razie na gospodarczym wekslu programowym wystawionym przez Rząd kładę moje żyro".

„BĘDZIEMY CZEKAĆ I PATRZEĆ..."

Organ konserwatystów „Czas" również przychyla się do programu rządu. Podpis swój jednak pod nim obwarowuje licznemi zastrzeżeniami:

„Program rządu spotkał się naogół z przychylnem przyjęciem. Zapowiedzi premjera i wicepremjera wywołały korzystne echo. Będziemy teraz „czekać i patrzeć". Będziemy czekać na czyny i pilnie przyglądać się ich wykonaniu. I dopiero, gdy to nastąpi, będzie można z czystem sumieniem powiedzieć, że udzielenie przez parlament pełnomocnictw było słuszne i celowe, że ofiary poniesione przez społeczeństwo nie poszły na marne. Dziś zarówno izby jak i społeczeństwo udzielają rządowi kredytu, który musi być spłacony. Rząd zaciąga zobowiązania, które muszą być wykonane".

Konserwatyści zawsze bywali ostrożni...

PRZEREKLAMOWANA IMPREZA

Gen. Rayski, szef polskiego lotnictwa wojskowego, przeciwstawia się w „Gazecie Polskiej" zbytniemu reklamowaniu lotu mjr. Karpińskiego do Australji:

„Zbytnie reklamowanie lotu mjr. Karpińskiego do Australji robi niezasłużoną krzywdę temu dzielnemu oficerowi a co gorsza, kompromituje lotnictwo polskie. Na trasie bowiem Europa — Australja kursują dwie linje pasażerskie angielska i holenderska, ta ostatnia (do Batawji) już nawet od lat kilku. Ostatnio czas podróży Amsterdam — Batawja skrócono do dni 6 a płatowce wylatują z Amsterdamu regularnie dwa razy w tygodniu.

Nie mówiąc już o wielu przelotach tej trasy przez rozmaitych panów i panie, przypomnieć muszę, iż w roku zeszłym ustalono rekord Londyn — Melburn na 3 dni (71 godzin lotu).

Wobec powyższego mjr. Karpiński lecąc na płatowcu typowo spacerowym i zupełnie prywatnie (na własny koszt) traktuje swój lot jako podróż turystyczną, a bynajmniej nie jako raid. Nadawanie temu lotowi charakteru wyczynu ośmieszałoby lotnictwo polskie, które osiągnęło już ten poziom, że stać je na wyczyny prawdziwe".

Podatek od uposażeń
na warsztacie Ministerstwa skarbu

Z Warszawy donoszą:

Departament budżetowy Ministerstwa skarbu rozpoczął już pracę nad projektami dekretów wprowadzających podatek od uposażeń dla pracowników pobierających wynagrodzenia z funduszów publicznych.

Jak ostatnio słychać, istniała tendencja, by do VII kategorji włącznie **nie obciążać płac w wysokości większej, niż 8%.** Jednak jak wykazały próbne obliczenia, nie dałoby się wówczas osiągnąć kwoty 160 miljonów złotych z podatku od uposażeń funkcjonarjuszów publicznych. Wobec tego przygotowane na próbę tabele podatku są **przerabiane.**

URZĘDNICY KONTRAKTOWI

Powstaje zagadnienie, jak załatwić sprawę uposażeń urzędników kontraktowych, którzy opłacają już podatek dochodowy. Jak słychać, nowy specjalny podatek dla urzędników kontraktowych **wynieść ma 4 do 16%, przeciętnie zaś 8%.**

DWA MIESIĄCE ULGI

W kołach urzędniczych zwracają uwagę, że prawdopodobnie przez dwa miesiące, to jest przez grudzień i styczeń, pensje pracowników publicznych **będą obciążone podwójnie**, to jest na spłaty pożyczki inwestycyjnej oraz na nowy **podatek.** W tych dwóch miesiącach nastąpi zatem **ulga kasowa dla skarbu państwa.**

Następnie ulga ta będzie znacznie mniejsza, gdyż faktycznie pracownikom państwowym wypłacać się będzie **prawie tyle samo, co obecnie, kiedy potrącane są raty na pożyczkę inwestycyjną.** Kasowo nadwyżka ogra niczy się do wpływów z obciążenia uposażeń pracowników ubezpieczeniowych i samorządowych.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI

Jak słychać, projekt nowego podatku wywołał wielkie zaniepokojenie w kołach samorządu. Naprzykład zarząd miejski w Warszawie zamierzał obniżyć pensje pracowników miejskich. Obecnie będzie to niemożliwe, gdyż **uposażenia te będą podwójnie obciążone:** podwyżką zwykłego podatku dochodowego, która przeciętnie wynieść ma 33%, oraz podatkiem specjalnym od uposażeń z funduszów publicznych.

W związku z tem nawet myśli się o jakiemś innem unormowaniu obciążenia pracowników samorządowych. W każdym razie niemożliwemby było dalsze redukowanie ich zarobków.

PODATEK OD PRZESTOJOWEGO

Obok podatku od uposażeń funkcjonarjuszów publicznych rozpatruje się możliwość wprowadzenia zupełnie nowego podatku od t. zw. **przestojowego,** to znaczy od opłat uiszczonych przez kartele unieruchomionym fabrykom. Projekty te **nie są jednak jeszcze zupełnie skonkretyzowane.**

KOMISJA MIĘDZYMINISTERJALNA

Tymczasem międzyministerjalna komisja, powołana na podstawie uchwały Komitetu ekonomicznego dla nawiązania kontaktu z życiem gospodarczem i poznania jego aktualnych potrzeb wyjechała z Warszawy.

W komisji biorą udział delegat wicepremjera **dyr. Wiktor Martin,** jako przewodniczący, oraz delegaci ministrów: skarbu — wicedyr. dep. podatkowego, **Lubowicki,** spraw wewn. — dyr. biura aprowizacyjnego **P. Igielski,** rolnictwa i ref. rolnych — dyr. dep. **L. Krawulski,** przemysłu i handlu — nacz. wydz. **W. Jastrzębowski,** komunikacji — nacz. wydz. **B. Kaczmarkiewicz,** opieki społecznej — nacz. wydz. **W. Bruner.**

Komisja odbędzie kolejno konferencje z przedstawicielami izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i rzemieślniczych oraz z lokalnemi władzami administracyjnemi w następujących ośrodkach kraju: w **Wilnie, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Gdyni, Łodzi i Warszawie.** Pierwsza konferencja odbywa **się w Wilnie.**

WESOŁE I SMUTNE.

PAROWOZY, SZKOŁY I WIĘZIENIE

Bez należytego silnego echa przeszedł wypadek, który jest niemałym minusem w rozwoju Sosnowca, zlikwidowano w nim bowiem parowozownię, a kilkuset pracowników kolejowych wskutek tego porozrzucano po innych stacjach, mających widocznie większe w kolejnictwie znaczenie niż Sosnowiec, dawniej jeden z najważniejszych centrów ruchu kolejowego. Miastu więc naszemu ubyło kilkaset rodzin stosunkowo nieźle sytuowanych, tworzących pewien ruchliwy ośrodek organizacyjny i bardzo pożytecznych przy wszelkich poczynaniach społecznych.

Przed kilku tygodniami odeszły z Sosnowca ostatnie parowozy i ostatni maszyniści. Sosnowiec północny po trochu upodabnia się do stacji Gołonóg albo Nierada. Czy rzeczywiście nie było na to rady, czy też jesteśmy niezaradni? Trzeba przyznać, że były w tej sprawie interwencje, ale to nic nie pomogło.

Nie rozpaczajmy jednak i nie pogrążajmy się w ponurej beznadziejności, przekonani, że stolica Zagłębia schodzi na psy.

Wcale nie. Nawet zupełnie przeciwnie.

Po kolejarzach, którzy opuścili nasze miasto, pozostało dużo wolnych mieszkań. Z innych zresztą powodów pięć domów kolejowych pod Radochą zdawna zupełnie już opustoszało. Istnieje jednak nadzieja, że domy te wkrótce znów się napełnią gwarem mieszkańców: czynione są bowiem starania, aby do domów kolejowych pod Radochą przenieść z ul. Towarowej więzienie, bo to i więcej miejsca i nieco na uboczu. Miałoby to tę jeszcze dobrą stronę, że część więźniów z przepełnionego więzienia w Będzinie przeniosłaby się pod Radochę, który to wyraz oznacza wyolbrzymioną radość.

Rzeczywiście jest się z czego cieszyć.

Trudno mieć coś przeciw temu, żeby więzienia mieściły się w obszerniejszych lokalach, niemniej jednak zestawienie faktu kurczenia się kolejnictwa w Zagłębiu z powiększaniem się rozmiarów domu więziennego jest bodaj symboliczne dla naszej sytuacji obyczajowo-gospodarczej.

Ubyła nam swego czasu z Sosnowca szkoła techniczna, odeszło od nas szereg placówek i organizacyj społecznych a teraz mówi się o likwidacji jeszcze dwóch szkół średnich i to na dobitek zawodowych. Obawiać się należy, że to mówienie wkrótce przybierze formy realne i po likwidacji szkół trzeba będzie znów pomyśleć o dalszej „rozbudowie" więzienia na Radosze.

Nie udało się zatrzymać parowozów, mimo sygnałów ostrzegawczych na posiedzeniu Rady miejskiej i mimo użycia hamulców przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, może się jednak uda utrzymać przynajmniej szkoły. Jeżeli nie stać nas na utrzymanie w całej okazałości gospodarczego znaczenia Sosnowca, to niechże przynajmniej nie traci on do cna znaczenia kulturalnego.

Jak mało się z nami liczą, dowodzi choćby taka przed paru dniami zamieszczona w „Gazecie Polskiej" korespondencja ze Śląska, której autor komunikuje swym czytelnikom, że teatr w Katowicach był niedawna jedynym teatrem polskim w Zagłębiu węglowem. My ze swej strony komunikujemy, że Sosnowiec także ma zaszczyt do tego Zagłębia należeć i posiada stały teatr polski już od trzydziestu kilku lat. Miał go więc już wtedy, kiedy Katowice nietylko polskiego, ale pewnie wogóle żadnego teatru nie posiadały, obecny bowiem gmach teatru na Rynku jest dość świeżej daty.

Gorycz ludzi, szczerze przywiązanych do Zagłębia i bardzo ubolewających nad widocznym zmierzchem dawnego jego rozmachu, powiększa i to jeszcze, że w ciałach samorządowych zjawisko to nie znajduje dość głębokiego zrozumienia. Choć w radach miejskich zasiadają ludzie stosunkowo niedawno osiadli w Zagłębiu i żadnym silniejszym węzłem uczuciowym czy choćby węzłem stałych interesów nie są związani z miastem, w którym przypadkowo wypadło im mieszkać, to jednak, jeżeli już pozwolili się powołać na stanowiska ojców miast, niechże mają dla nich więcej serca i energji.

Więzienie można powiększyć, ale też nie wolno pozwolić na zamknięcie szkół.

K. Ć—rk.

Z UŚMIECHEM

DESZCZ

Deszcz chłodu przebiegł po plecach i żebrach
Smutno jest ludziom w tę jesienną porę;
Niebo ponure, deszcz leje jak z cebra
W nocy i we dnie, rano i wieczorem.
Dziur się tak dużo narobiło w niebie,
Czemuż nie leje deszcz w Addis Abebie?

O wodę wzdycha w Abisynji żołnierz,
Susza i słońce dokucza na wojnie.
Niech się tym, owym naleje za kołnierz,
Zaraz też w świecie byłoby spokojniej,
U nas są wszelkie po temu powody,
Aby się smucić, gdy niema pogody.

Jestem naogół dość pechowy chłopak
Nawet mnie niebo po swojemu zwodzi:
Zawsze mi jakoś dzieje się naopak,
Gdy „deszcz" napiszę, wnet się rozpogodzi.
I dziś na złość mi tak się zdarzyć może,
Że nagle deszcz lać przestanie... Daj Boże!

Ko—Stek.

„Dzień oszczędności" w Zagłębiu

będzie obchodzony dnia 3 listopada

W dniu 25 października r.b. o godz. 17 m. 30 w sali posiedzeń Rady powiatowej w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty J. Boxy zebranie, poświęcone zorganizowaniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obchodu „Dnia Oszczędności".

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz delegaci organizacyj kulturalno-oświatowych, instytucyj oszczędnościowych i t. p.

W dłuższem przemówieniu wstępnem przewodniczący przedstawił zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej i jej znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego, apelując do zebranych, by dla należytego obchodu „Dnia Oszczędności" **wzięli czynny udział w organizacji komitetów lokalnych**, których zadaniem byłoby urządzenie obchodów w ramach programu, zakreślonego przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przeprowadzeniu dyskusji zebranie uchwaliło, by sprawę utworzenia komitetów lokalnych powierzyć miejscowym władzom samorządowym, które do współpracy w komitetach zaproszą przedstawicieli organizacyj społecznych, kulturalno-oświatowych itp.

Wreszcie zebranie postanowiło, by uroczystość obchodu „Dnia Oszczędności" **odbyło się w najbliższą niedzielę** t. j. 3 listopada r.b.

Zakończenie robót MIEJSKICH

W związku z wykonaniem zamierzonych w roku bieżącym przez samorządy w Zagłębiu robót publicznych, no i wyczerpaniem przeznaczonych na ten cel środków finansowych, zatrudniani przy robotach tych bezrobotni zostali zwolnieni i obecnie nastał już martwy sezon zimowy. Wprawdzie tu i ówdzie pracują jeszcze małe grupy robotników nad wykańczaniem pewnych robót, lecz i ta praca zostanie lada dzień zakończona.

Jak w sezonie zimowym będzie się przedstawiała sprawa zatrudnienia bezrobotnych na naszym terenie, narazie nic konkretnego powiedzieć nie można. Wprawdzie istnieją pewne obietnice i zapewnienia, iż z uwagi na duże nasilenie bezrobocia w Zagłębiu także i w okresie zimowym będą prowadzone pewne roboty publiczne, dotychczas jednak niewiadomo, jak sprawa ta będzie wyglądała w rzeczywistości.

——xx——

× SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY przy Kole Wychowanek państw. gimn. im. E. Plater w Sosnowcu zwraca się do koleżanek, poszukujących pracy, z prośbą o osobiste zgłaszanie się do gimnazjum w każdą środę między godz. 18 — 19, ewentualnie o listowne podanie kwalifikacyj na adres gimnazjum.

× DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W DĄBROWIE. W związku z dniem oszczędności, który obchodzony będzie w dn. 30 bm. tj. w środę, w Dąbrowie powstał komitet obchodu Dnia oszczędności z przewodniczącym wiceprezydentem Trzęsimiechem na czele.

× ODCZYT. W środę 30 bm. odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 interesujący odczyt pt. „Kolonizacja Kresów Wschodnich", który wygłosi inż. Ludwik Żurkowski. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Wtorek
Dziś Narcyza
Jutro Germana
Wschód słońca 6 m. 26.
Zachód „ 16 m. 29.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bengali".
PALACE: Pleśniarka ulicy.
Eden: Ostatnia serenada.

——xx——

Święto Chrystusa Króla

W SOSNOWCU

Wczoraj podaliśmy, że w ub. niedzielę jako w dniu święta Chrystusa Króla odbyły się uroczyste procesje, w których wzięły udział liczne rzesze wiernych. Ponadto w poszczególnych parafjach odbyły się akademje.

W Sosnowcu akademja odbyła się przy wypełnionej sali. Obecni byli również przedstawiciele władz i miejscowej inteligencji. Zagaiła akademję p. M. Łukowska, referat zaś na temat rodziny katolickiej wygłosił dr. Popławski z Radomska. Referenta, który rzecz ujął bardzo ładnie, obdarzono kwiatami.

Część koncertowa wypadła bardzo udatnie. Akademję zakończyło przemówienie ks. kan. Jankowskiego, który dziękował wykonawcom i publiczności za liczne przybycie do sali Domu katolickiego.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie, po pochodzie religijnym, w sali kina Ars odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla. Na wstępie chór kościelny Echo, pod batutą p. Fr. Kostulskiego, odśpiewał hymn „Króluj nam, Chryste", poczem akademję zagaił prezes P.A.K. adw. Morgulec. Skolei piękny i doskonale ujęty referat p.t. „Chrystus uświęca rodzinę", wygłosił ks. dr. F. Machay z Krakowa, omawiając w przystępnej formie różne zagadnienia społeczne.

W części koncertowej popisywała się orkiestra pracowników Tow. francusko-włoskiego, pod kierownictwem p. S. Musiała, poczem deklamowała młodzież z Sodalicji Marjańskiej panien.

W dalszym ciągu akademji chór kościelny Echo wykonał kilka utworów religijnych, a na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn „Boże, coś Polskę", poczem ks. proboszcz Niedźwiedzki podziękował zebranym za tak liczny udział w akademji i obchodzie święta ku czci Chrystusa Króla.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 29 października o godz. 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy, przebojową komedję muzyczną p.t. „MUZYKA NA ULICY".

——xx——

× WSTĘP NA SALĘ ROZPRAW. Władze sądowe wydały pouczenie w sprawie wstępu na salę rozpraw podczas procesów karnych. Stwierdzono, że przepis procedury, zakazujący obecności na procesach małoletnim jest nieprzestrzegany. Nawet słuchacze wyższych uczelni niepełnoletni, muszą dla uzyskania wstępu na salę sądową zwracać się o zezwolenie do przewodniczącego.

× ODCZYT O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH. Jutro, o godz. 19 odbędzie się w lokalu PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a drugi skolei wieczór dyskusyjny, na którym sekretarz Związku p. K. Ostrowski omówi sprawę ubezpieczeń społecznych w referacie pt. „Jakiej reformy ubezpieczeń domaga się świat pracy". Zarząd główny i komisja propagandowa Związku zaprasza na ten aktualny wieczór wszystkich członków oddziału w Sosnowcu i okolicznych oddziałów Związku.

Dla dobra młodzieży

Walne zebranie Koła Opieki gimn. im. Staszica

W ub. niedzielę odbyło się **walne doroczne zebranie Koła Opieki przy gimn. im. Staszica w Sosnowcu. Zebranie zagaił dr. Budzyński. Do stołu prezydjalnego zaproszono dyr. W. Kraupego jako przewodniczącego oraz pp. Gruszczyńskiego, inż. Polewkę, inż. Skupia i Jędralskiego.**

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania **p. Sutkowski** złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Ze sprawozdania tego wynika, że stosunek wydatków na sprawy bezpośrednio dotyczące młodzieży, jak wycieczki i t. p. do wydatków szkolnych **uległ znacznemu polepszeniu** dzięki właściwemu ustosunkowaniu się do tych spraw dyrekcji szkoły. Obecnie **51 proc. budżetu przeznacza się bezpośrednio na potrzeby młodzieży.**

Skolei p. Witczyński, jako skarbnik zarządu, odczytał sprawozdanie z wykonania budżetu, a **inż. Gurtzman** w imieniu komisji rewizyjnej przedłożył wniosek, uchwalony następnie jednomyślnie, o udzielenie zarządowi absolutorjum.

Następnie **dyr. Zilinger** wygłosił przemówienie o potrzebach szkoły i udzielił pewnych wskazówek pedagogicznych.

Po uchwaleniu preliminarza budżetu **w wysokości 16300 zł.** dokonano wyboru członków zarządu na miejsce ustępujących. Obecnie skład zarządu Koła Opieki jest następujący: **dr. Budzyński, red. Ćwierk, dyr. Falkowski, p. Ferdynandski, p. Fronio, p. Judowa, p. Królikowski, nacz. Mroczkiewicz, inż. Strokowski, p. K. Strzelecki, p. Sutkowski, p. Witczyński, p. Wolińśki, p. Telatycka, prof. Zawadzki.**

Zastępcy: **dyr. Kwapiszewski i dyr. W. Kraupe.** Komisja rewizyjna pp.: **Frackiewicz, inż. Gurtzman, Szmal i zastępca p. Pawelski.**

Po zebraniu p. dyr. Zilinger zaprezentował rodzicom nowe pomieszczenie **na pracownię robót ręcznych,** przerobione z części strychu przy finansowej pomocy Koła Opieki. Pomieszczenia są urządzone bardzo praktycznie i wygodnie.

Komisja międzyministerjalna przybywa do Sosnowca

we środę dnia 6 listopada r.b.

Jak wiadomo, przez p. wicepremjera Kwiatkowskiego została powołana do życia *międzyministerjalna komisja do współpracy z samorządem gospodarczym*, której zadaniem będzie zbadanie w terenie aktualnych problemów i postulatów gospodarczych.

Komisja ta odbędzie naradę *we wszystkich siedzibach Izb Przemysłowo - Handlowych*, przyczem z reguły obrady toczyć się będą w Izbie Przemysłowo - Handlowej przy udziale przedstawicieli samorządu rolniczego i rzemieślniczego oraz lokalnych władz administracyjnych.

W skład komisji wchodzą: jako przewodniczący dyrektor gabinetu ministra skarbu, *p. W. Martin*; dyrektor departamentu urządzeń rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, *p. L. Kravoulski*; wicedyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu, *dr. J. Lubowicki*; naczelnik wydziału Ministerstwa komunikacji *p. B. Kaczmarkiewicz*; naczelnik wydziału Ministerstwa opieki społecznej, *p. G. Zieliński*; naczelnik wydziału państwowego Instytutu eksportowego, *p. W. Jastrzębowski*; dyrektor biura aprowizacyjnego Ministerstwa spraw wewnętrznych, *dr. P. Igielski*.

Ponadto Komisji towarzyszą: przedstawiciele Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb i organizacyj rolniczych oraz Związku Izb rzemieślniczych.

Tematem narad będą w szczególności sprawy obrotu wewnętrznego, handlu zagranicznego, prawy komunikacyjne, podatkowe, socjalne, kredytowe (głównie oddłużeniowe), z dziedziny działalności gospodarczej administracji państwowej i komunalnej, sprawy inwestycyj i t.d. Ponadto — zarówno w dziedzinie rolnej, przemysłowo - handlowej, jak i rzemieślniczej — przewidziane jest omówienie zagadnień dotyczących poszczególnych gałęzi gospodarstwa, — przyczem *w każdym ośrodku będą omawiane sprawy branżowe kilku gałęzi najbardziej charakterystycznych dla danego rejonu.* O ile chodzi o teren województwa Kieleckiego, jako charakterystyczne dla pow. okręgu uznane zostały przemysły: *węglowy, mineralny, włókienniczy i garbarski.*

Komisja przybędzie do Sosnowca *we środę, dnia 6 listopada r.b. i rozpocznie obrady w lokalu sosnowieckiej Izby przemysłowo - handlowej o godz. 9 rano.* W obradach — prócz członków komisji — wezmą udział naczelnicy wydziałów: przemysłowego, rolniczego i opieki społecznej Urzędu wojewódzkiego kieleckiego, 6 przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu oraz *po 4 przedstawicieli Izby rolniczej i Izby rzemieślniczej w Kielcach.*

Czy będą prowadzone dalsze roboty

przy regulacji Czarnej Przemszy

Jak donosiliśmy w ub. tygodniu, na **skutek interwencji** delegacji robotników, zatrudnionych przy regulacji Czarnej Przemszy, w dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie stan robót zbadała specjalna komisja, która następnie **miała zdać relację min. Dolanowskiemu.**

Dyr. Dolanowski po zaznajomieniu się **ze stanem robót miał wydać decyzję, czy roboty** te będą mogły być prowadzone jeszcze w listopadzie b.r. jak prosiła o to delegacja robotników. Odpowiedź min. Dolanowskiego czy znajdą się fundusze na dalsze roboty w b. roku jeszcze nie nadeszła i spodziewana jest dzisiaj lub jutro.

Tymczasem w ub. sobotę zwolniono z pracy pozostałych robotników niewykwalifikowanych, którzy pracowali przy robotach ziemnych. Obecnie zatrudnionych jest jeszcze około 100 osób, rekrutujących się z fachowców i wykwalifikowanych robotników.

O ile nadejdzie przychylna odpowiedź z Warszawy roboty przy regulacji Przemszy zostałyby wznowione, co przyjęte byłoby z zadowoleniem przez kilkuset bezrobotnych.

PO ZLIKWIDOWANIU AFERY

FAŁSZOWANIA FRANKOW W SOSNOWCU

Niebywała afera braci Nowakowskich z Sosnowca i ich wspólników, fałszerzy banknotów francuskich w **dalszym ciągu jest przedmiotem dochodzeń władz sądowo-śledczych w Sosnowcu oraz policji francuskiej.** Jest ona w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania i rozmów mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, a **zwłaszcza dzielnicy pogońskiej Sosnowca,** gdzie fałszerze byli doskonale znani.

Jak donieśliśmy w ub. tygodniu, **policja francuska aresztowała jeszcze dwóch osobników zamieszanych w aferę fałszerską,** zajmujących się mianowicie puszczaniem w obieg falsyfikatów na terenie Francji. Aresztowani są młodymi żydami ze Lwowa, przebywającymi we Francji... na studjach. **Izajasz Nowakowski skomunikował się z nimi podczas swego pobytu w Cannes.** Falsyfikaty wysyłał on z Sosnowca do Francji pod ich adresem.

Prowadzone nadal śledztwo doprowadzi prawdopodobnie do dalszych aresztowań we Francji.

O osobie Izajasza Nowakowskiego genjalnego fałszerza mówi się bardzo wiele. Już jako kilkuletni chłopiec **Izajasz Nowakowski, uczęszczając do szkoły średniej w Czeladzi wykazywał wielkie zdolności rysunkowe.** Pewnego razu podczas lekcji rysunków namalował on bardzo udatnie rosyjski banknot trzyrublowy. **Banknot ten zniszczył wówczas nauczyciel Nowakowskiego,** nie przypuszczając zapewne, że jego wychowanek **wyrośnie na genjalnego fałszerza banknotów.**

W **ostatnich latach Nowakowski** jak już donosiliśmy dokonał szeregu wynalazków, z których **niektóre zostały nawet opatentowane.** Miał on również kilka projektów nowych wynalazków, których jednakże nie zrealizował. Nowakowski wykonał również **szereg planów, dla różnych zakładów przemysłowych m. in. w Zagłębiu.**

Gdyby Nowakowski zajmował się uczciwą pracą i odpowiednio wykorzystywał swe zdolności mógłby dostatnio żyć i być pożytecznym obywatelem kraju.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej

przez policję powiatu Będzińskiego

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dokonano szeregu zuchwałych kradzieży i włamań. Sposób dokonywania kradzieży wskazywał na to, **że była to robota doskonale zorganizowanej szajki.**

Po dłuższej obserwacji i poszukiwaniach udało się wreszcie w tych dniach policji powiatu Będzińskiego zlikwidować grasującą w Zagłębiu szajkę i osadzić ją w więzieniu.

Siedzibą zlikwidowanej szajki była **kolonja Józefów koło Zagórza.** Jak się okazało, włamań i kradzieży dokonywali znani złodzieje zamieszkali stale w Józefowie: **Józef Płonisz, Eugenjusz Guzik i Daniel Wilczek. Złodzieje mieli całą sforę wspólników,** rekrutujących się z ich przyjaciół i krewnych, którzy **pomagali im w urządzaniu wypraw złodziejskich** oraz przechowywali w swych mieszkaniach kradzione przedmioty.

Po aresztowaniu złodziei policja przeprowadziła niespodziewanie rewizję w mieszkaniach ich wspólników, znajdując całe stosy rzeczy, pochodzących z różnych kradzieży mieszkaniowych.

Wspólnikami złodziei, zatrzymanymi przez policję są: **małżeństwo Alojzy i Aniela Sojkowie, małżeństwo: Kazimierz i Helena Josztalowie, Janina Kotuła, przyjaciółka złodzieja Wilczka i Apolonja Gułek,** wszyscy zamieszkali w Józefowie oraz **Anna** Uracz, Stanisława **Płonisz, bratowa aresztowanego złodzieja i Wanda Wilczek, siostra aresztowanego Wilczka,** zamieszkałego w Dąbrowie.

W mieszkaniach zatrzymanych oraz w różnych melinach złodziejskich znaleziono rzeczy, pochodzące z następujących kradzieży mieszkaniowych; dokonanych w ostatnich tygodniach: u Franciszka Sałacińskiego, Antoniego Stopnickiego, Bolesława Kasprzyka i Jadwigi Parglejew w Dąbrowie; u dr. Sokołowskiego, Mordki Zaubermana i Lejzora Wildera w Będzinie oraz u Jerzego Rogozińskiego i b. komisarza Będzina Rzeczkowskiego w Sosnowcu.

Pozatem znaleziono znaczną ilość bielizny stołowej, pościelowej, garderoby i innych przedmiotów, pochodzących z nieustalonych narazie kradzieży. Znalezione w mieszkaniach złodziejskich przedmioty **znaidują się obecnie w komisarjacie pp. w Będzinie.**

Policja prowadzi obecnie dalsze dochodzenie, celem ustalenia gdzie dokonała nowych kradzieży zlikwidowana banda złodziei.

Zlikwidowanie doskonale zorganizowanej szajki złodziejskiej jest **dużym sukcesem miejscowej policji.**

Dla dzieci niedorozwiniętych

SZKOŁA W DĄBROWIE

Istniejąca w Dąbrowie szkoła dla dzieci niedorozwiniętych mieściła się dotychczas przy szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Piłsudskiego.

Obecnie, dzięki poparciu Magistratu, szkoła dla dzieci niedorozwiniętych otrzymała własny lokal, mianowicie Magistrat wydzierżawił na ten cel budynek przy ul. Konopnickiej, w którym dawniej mieściła się szkoła powszechna.

Jest to zupełnie dobry i odpowiedni budynek i obecnie szkoła dla dzieci niedorozwiniętych w Dąbrowie pierwsza w Zagłębiu posiada własny lokal.

Prócz lokalu, Magistrat częściowo umeblował szkołę, a kuratorjum szkolne przyznało subsydjum na pewne pomoce naukowe.

W dniu wczorajszym nastąpiło przeniesienie szkoły do nowej siedziby.

Do szkoły uczęszcza 87 dzieci. Jak stwierdzono, w szkole, której kierownikiem jest energiczny i oddany swej pracy p. Małkowski, uzyskuje się bardzo dobre wyniki, gdyż niejednokrotnie nawet u dzieci o większym niedorozwoju umysłowym widzi się dużą poprawę, spowodowaną stosowaniem odpowiedniej metody wychowawczo - naukowej.

—xx—

× **ZWYŻKA CENY MLEKA.** W ślad za innemi ośrodkami konsumcji nastąpiła w Zagłębiu sezonowa zwyżka ceny mleka ca 2 gr. na litrze tj. 26 gr. na miarę i 28 za ca 1 litr w butelce. Podwyżkę tłumaczyć należy naturalnym spadkiem produkcji w okresie martwym oraz zwyżką cen masła.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OBCHÓD ŚWIĘTA CHRYSTUSA KRÓLA.** Staraniem Akcji kat. w Zawierciu, w ub. niedzielę obchodzono b. uroczyście święto Chrystusa Króla. Pomimo niepogody świątynia oraz sala Domu ludowego, w której odbyła się akademja, były przepełnione, aż po brzegi. O godzinie 10.30 rano wyruszył pochód z boiska TAZ na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościoła parafjalnego na czele z dwiema orkiestrami: miejskiej straży pożarnej i chrześcjańskiego Zjednoczenia z udziałem 20 organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Fr. Zientara, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. pref. Wacławik. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele miejscowych władz z p. wicestarostą Fr. Langertem i prezydentem miasta p. Szczodrowskim. Pienia religijne wykonał chór „Liry". Wieczorem o godzinie 6 w sali Domu ludowego TAZ odbyła się akademja. Otwarcia akademji dokonał prezes Akcji katolickiej, p. inż. Stanisław Dutka, który wypowiedział okolicznościowe przemówienie. Następnie bogaty referat wygłosił p. dr. Bilik z Sosnowca. Bardzo dobrze wypadła odegrana sztuka religijna przez KSMŻ p.t. „Dla Chrystusa". Akademję zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga". Pod koniec ks. prałat Zientara złożył serdeczne podziękowanie p. dr. Bilikowi za wygłoszenie pięknego referatu i tym wszystkim, którzy pomimo niepogody przybyli tak licznie na akademję.

Referat na akademji ku czci Chrystusa Króla w Radomsku wygłosił, na zaproszenie tamtejszych organizacyj katolickich mgr. Pasierbiński z Zawiercia.

× **APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.** W Zawierciu rozpoczął się „Tydzień Miłosierdzia", który będzie trwać do 3 listopada br. W Zawierciu jest b. dużo biednych ludzi, którzy oczekują na pomoc. Ofiary będą zbierane przez panie kwestarki po domach, kinach, restauracjach i cukierniach. Przypuszczać należy, że miejscowe społeczeństwo nie odmówi ofiar na tak szlachetny cel.

× **NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZ.** Pod przewodnictwem p. dyr. H. Jakliczowej odbyło się sprawozdawcze zebranie komitetu Tygodnia budowy szkół powszechnych w Zawierciu. Ogółem zebrano zł. 1028.77. Z inicjatywy Związku pracowników miejskich w Zawierciu, postanowiono zorganizować przy Magistracie miejskie koło popierania budowy szkół powszechnych. Sekcja finansowa koła przystąpi w najbliższych dniach do urządzania imprez dobroczynnych w celu zasilenia kasy na budowę szkół powszechnych. Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Zawierciu wpisał się na honorowego członka. W ciągu tygodnia budowy szkół powszechnych w Zawierciu, zapisało się na członków 70 osób.

× **ZJAZD PRZYSPOSOBIENIA ROLN. W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbył się zjazd, a zarazem i egzamin uczestników zespołów przysposobienia rolniczego z terenu powiatu Zawierciańskiego przy udziale 30 osób. Zjazd otworzył mgr. St. Malanowicz i wygłosił krótkie przemówienie. Następnie odbył się egzamin zespołów przysposobienia rolniczego przed komisją w składzie pp. agronoma W. Słocińskiego i instruktora Czerskiego.

Bogaty połów policji

podczas obławy w Zagłębiu Dąbr.

Onegdajszej nocy policja powiatu Będzińskiego przeprowadziła **wielką obławę na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego** przeprowadzając przytem rewizje w znanych melinach złodziejskich oraz różnych podejrzanych lokalach.

Wyniki obławy były **bardzo bogate.** W podejrzanych lokalach **zatrzymano około 70 osób**, które nie mogły odpowiednio się wylegitymować: Wśród zatrzymanych znalazło się kilkunastu osobników poszukiwanych przez władze sądowe i policję.

Na ulicach zatrzymano kilku zanotowanych złodziei, którzy zaopatrzeni w łomy i wytrychy **wybierali się „na robotę".**

W melinach i innych podejrzanych lokalach znaleziono różne przedmioty, pochodzące z kradzieży dokonanych w Sosnowcu i Będzinie. Pozatem **znaleziono znaczną ilość zapalniczek, kamieni do nich oraz kart do gry, pochodzących z przemytu z Niemiec.**

Podczas obławy zakwestjonowano kilka rewolwerów posiadanych przez różne osoby, bez zezwolenia władz.

W kilku lokalach ujawniono nielegalną sprzedaż alkoholu.

Osoby, zatrzymane podczas obławy, a poszukiwane już od dłuższego czasu, przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Racjonalne oświetlenie

pomieszczeń fabrycznych

W pomieszczeniach fabrycznych, gdzie praca odbywa się przy sztucznem świetle, racjonalne oświetlenie ma dwa zasadnicze zadania do spełnienia. Przedewszystkiem wydajność pracy musi być utrzymana na najwyższym poziomie, dlatego też praca powinna się odbywać bez nadmiernego wytężenia wzroku, co mogłoby wywołać przedwczesne zmęczenie robotnika. Drugiem, niemniej ważnem zadaniem racjonalnego oświetlenia jest utrzymanie przy pracy odpowiedniego nastroju, wiadomo bowiem, że dobre oświetlenie wpływa dodatnio na psychikę robotnika, pobudzając go do wzmożonego wysiłku.

O dodatnim wpływie racjonalnego oświetlenia na wydajność pracy świadczą niżej podane wyniki badań nad tem zagadnieniem, przeprowadzone w drukarni przez specjalną Komisję Medyczną do badań naukowych w przemyśle t. zw. „Medical research council and Departament of Scientific and industrial research" w Londynie. Badania te wykazały, że zecer może złożyć:

przy dziennem świetle	przy sztucznem świetle o natężeniu 300 lux	100 lux	20 lux
1621 czcionek na godzinę	1634	1460	1250

przyczem ilość błędów drukarskich wyniosła:

przy dziennem świetle	przy sztucznem świetle o natężeniu 300 lux	100 lux	20 lux
0,6%	0.6%	0,75%	1,4%

Cyfry powyższe doskonale ilustrują wpływ oświetlenia na wydajność pracy, a co zatem idzie i na rentowność przedsiębiorstwa.

Oczywiście, że względy gospodarcze przemawiają za tem, aby do oświetlenia używać żarówek tylko najwyższej jakości, co do których istnieje pewność ekonomicznego zużycia prądu.

Do takich żarówek w pierwszym rzędzie zaliczyć należy Super - żarówki Philipsa, które dzięki zastosowaniu podwójnej spirali żarzenia dają znacznie więcej światła z pobranego prądu, niż wszystkie dotychczasowe żarówki Philipsa. Używając tych żarówek można zapewnić sobie lepsze i obfitsze oświetlenie, bez zwiększenia wydatków na ten cel. 7632

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dochody i wydatki państwowe

W PIERWSZEM PÓŁROCZU BUDŻETOWEM

Według danych G.U.S. dochody państwowe w pierwszem półroczu roku budżetowego 1935-36, tj. od 1 kwietnia do 30 września 1935 r., wynosiły ogółem 916.980 tys. zł. wobec 1.032.435 tys. zł. w odpowiednim okresie roku budżetowego 1934-35, wydatki zaś 1.075.740 tys. zł. wobec 1.032.435 tys. zł.

Wskutek tego powstał w okresie 6 miesięcy roku budżetowego 1935-36 deficyt w kwocie 163.253 tys. zł., natomiast w pierwszem półroczu r. budż. 1934-35 budżet był zrównoważony. Po odliczeniu jednak od wpływów roku 1934-35 zarachowania Pożyczki Narodowej w kwocie 151.298 tys. zł. (za pierwsze półrocze), można skonstatować, że tegoroczny deficyt jest tylko o 12 milj. zł. wyższy od zeszłorocznego.

Ważniejsze pozycje dochodów i wydatków państwowych w okresie 6 miesięcy roku budżetowego 1935-36 przedstawiały się w tysiącach złotowych następująco (w nawiasach dane z odpowiedniego okresu 1934-35: **dochody:** administracja 573.431 (702.966), w tem dochody z podatków i opłat 465.928 (452.951), zarachowania Pożyczki Narodowej o (151.298), inne dochody administracyjne 107.503 (98.717); wpłaty do skarbu państwa przedsiębiorstw 26.979 (16.132), z monopoli 311.570 (309.570), w tem z monopolu solnego 22.501 (26.100), tytoniowego 165.731 (173.002), spirytusowego 103.123 (90.894), zapałczanego 7.546 (8.472), z loterji państwowej 12.669 (11.100); wpłaty do skarbu państwa z funduszów 5.000 (3.767); **wydatki:** administracja 1.075.740 (1.015.502), w tem władze naczelne, tj. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa 8.021 (8.653), ministerstwo spraw zagranicznych 20.133 (20.123), wojskowy 379.569 (373.907), wewnętrzny 98.636 (96.967), skarbu 54.759 (52.064), sprawiedliwości 42.077 (41.939), przemysłu i handlu 28.973 (20.509), komunikacji 8.649 (8.276), rolnictwa i reform rolnych 20.174 (11.966), wyznań rel. i ośw. publ. 150.746 (148.012), opieki społecznej 28.404 (31.204), poczt i telegrafów 643 (626), emerytury 82.468 (74.970), renty inwalidzkie i pensje 52.111 (52.203), obsługa długów państwowych (amortyzacja i odsetki) 100.373 (74.088); dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 4.053 (7.974), do funduszów 440 (8.959).

—xx—

PROTESTY WEKSLOWE. We wrześniu r.b. zaprotestowano na terenie całej Polski według danych G.U.S., ogółem 114 tys. sztuk weksli na sumę 16.3 milj. zł., wobec 118 tys. sztuk wartości 17.4 milj. zł. w sierpniu r.b. i 118.6 sztuk weksli na sumę 19.8 milj. zł. we wrześniu 1934 r. Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra — liczba weksli w tysiącach sztuk, druga — wartość weksli zaprotestowanych w miljonach złotych): Warszawa 25.5 — 3.5, woj. Warszawskie 4.0 — 0.5, Łódzkie 22.7 — 2.7, w tem Łódź 16.8 — 2.0, woj. Kieleckie 9.0 — 1.0, Lubelskie 5.0 — 0.6, Białostockie 3.5 — 0.4, Wileńskie 4.1 — 0.4, w tem Wilno 3.3 — 0.3, woj. Nowogródzkie 1.6 — 0.2, Poleskie 1.7 — 0.2, Wołyńskie 3.3 — 0.4, Poznańskie 5.2—1.4, w tem Poznań 2.2—0.6, woj. Pomorskie 4.6—1.0, w tem Gdynia 0.9 — 0.2, woj. Śląskie 4.7 — 0.9, w tem Katowice 1.7 — 0.3, woj. Krakowskie 7.6 — 1.2, Lwowskie 7.6 — 1.3, w tem Lwów 3.9 — 0.8, woj. Stanisławowskie 1.7 — 0.3, Tarnopolskie 1.6 — 0.2.

WĘGIEL DO WŁOCH NIEZALEŻNIE OD SANKCYJ. „Manchester Guardian" w depeszy z Pragi donosi, że węgiel z Czechosłowacji będzie wysyłany do Włoch, mimo że w pierwszych dniach listopada mają być wprowadzone w życie sankcje. W okręgu węglowym Morawskiej Ostrawy zawarta została znaczna tranzakcja na dostawę węgla do Włoch. W ciągu października wysłane jeszcze będzie 3 tys. ton, w ciągu zaś listopada 20 — 25 tys. ton. Rząd włoski gwarantuje zapłatę w gotówce w koronach czeskich przez Zywnostenska Banka w Pradze pod warunkiem, że gotówka ta nie zostanie podjęta wcześniej niż w ciągu 30 dni.

KRONIKA OLKUSZA

Smiertelna bójka

NA WESELU W BYDLINIE

W czasie wesela w domu Wincentego Bakalarczyka w Bydlinie, gm. Dłużec, doszło do krwawej bitki pomiędzy weselnikami i nieproszonymi gośćmi.

Mianowicie grupa wyrostków z tej wsi chciała „zaanektować" muzykę i tańczyć, czemu sprzeciwili się inni, t.j. proszeni goście, a zwłaszcza sam właściciel domu, Bakalarczyk.

Łobuzy bydlińskie uzbrojeni w kamienie rozpoczęli bombardowanie, rzucając w gości kamieniami i celując przeważnie w gospodarza domu. Bakalarczyk **trafiony w głowę** upadł na ziemię i zalał się krwią.

W kilka godzin później **nie odzyskawszy przytomności, zmarł.** Inni otrzymali lżejsze rany, natomiast Walenty Dolczy z Dłużca, został niebezpiecznie **przebity bagnetem.** Według orzeczenia dra Ocepy z Wolbromia, stan rannego jest groźny.

Naskutek przeprowadzonego dochodzenia, zostali zatrzymani sprawcy bijatyki: Bolesław Haberko z Dłużca, Władysław Słota, Julian Mol i Wł. Mędrek wszyscy z Bydlina, w wieku 20—22 lata.

—xx—

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA.** W ub. niedzielę stowarzyszenia katolickie, jak Sodalicja Marjańska i KSMM i Ż obchodziły uroczyście święto Chrystusa Króla. Po uroczystej sumie odbyły się w obszernej świetlicy przy ul. Mickiewicza akademje Sodalicji i KSM — z przemówieniami p. L. Jarnowej, przewodniczącej Sodalicji i ks. Mazurka, patrona KSM. W akademji brała udział orkiestra KSM.

× **RAID KAWALERJI.** W dn. 27 bm. przed poł. przez Olkusz przejeżdżali oficerowie 3 bryg. kawalerji z Poznania pod wodzą gen. Zahorskiego w drodze do Krakowa. Oddział nocował w Kluczach.

× **KONSEKRACJA NOWEJ PARAFJI.** W ub. niedzielę odbyła się konsekracja nowej parafji w Braciejówce, gm. Jangrot. O powstaniu nowej parafji, w skład której wchodzą 3 wsie, pisaliśmy w swoim czasie. Poświęcenia kościółka przerobionego z kapliczki, dokonał w ub. niedzielę biskup kielecki, ks. Łosiński w otoczeniu duchowieństwa z sąsiednich parafij. Proboszczem nowej parafji jest ks. Mruczkowski, b. wikarjusz w Sułoszowej. Pomimo niepogody udział wiernych bardzo liczny.

Z CAŁEJ POLSKI

GDAŃSK NIE POZWALA BUDOWAĆ OCHRONEK POLSKICH

Na wniosek ludności miejscowości Piecowe i Brentowa na terenie Wolnego Miasta, macierz szkolna zakupiła parcele, celem wybudowania ochronek polskich. Zamiar ten został jednak przez władze gdańskie udaremniony przez nieudzielenie zezwolenia na budowę tych ochronek. W związku z tem uchwalono na zebraniu filji Związków Polaków w tych miejscowościach protest przeciwko postępowaniu władz gdańskich. żądając udzielenia zezwolenia na urządzenie ochronek.

NIEZWYKŁY PROCES POLITYCZNY

Jeden z działaczy na terenie powiatu błońskiego p. R. spotkał się w Błoniu z grupą znajomych. Podczas rozmowy jeden z nich zagabnął p. R., „kto zabił ś. p. ministra Pierackiego". P. R. nie chciał wszczynać z pytającym jakiejkolwiek rozmowy, wiążącej się z tematami politycznemi, odciął więc krótko: „Ten sam, co zabił gen. Zagórskiego". Rzeczywiście wymiana zdań na tem się skończyła, ale znajomy złożył nazajutrz na p. R. donos w policji. Wszczęto dochodzenie i postawiono p. R. przed sądem w Grodzisku Mazowieckim, gdzie w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazano go na miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny.

P. R. apelował do wydziału odwoławczego Sądu okręgowego w Warszawie. W tych dniach sprawa znalazła się na wokandzie. W pierwszej instancji bronił się p. R. sam, sądząc, że sprawa nie wymaga udziału adwokata, w drugiej wobec niepowodzenia, przybył na rozprawę z obrońcą adw. Stanisławem Błeszyńskim. Nastąpił jednak tym razem decydujący zwrot w procesie, który rolę adwokata ograniczył do minimum. Na wstępie mianowicie prokurator złożył oświadczenie, iż w słowach p. R. nie dopatruje się cech przestępstwa i zrzeka się wobec tego oskarżenia. Po krótkiem następnie przemówieniu obrońcy, sąd wydał wyrok uwalniający p. R. od winy i kary.

KATASTROFA BUDOWLANA W POZNANIU

W Poznaniu wydarzyła się katastrofa budowlana w nowobudującym się domu PKO przy pl. Wolności, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. O godz. 4 popołudniu zawaliła się **ściana nowego gmachu, graniczącego z murami kamienicy drukarni św. Wojciecha** przy ul. Marcinkowskiego 21.

Cudem poprostu mieszkańcy tej części domu nie zginęli w gruzach zawalonych murów.

Przebieg zawalenia się ściany jest następujący:

Jak już zaznaczyliśmy, z terenami budowlanemi graniczą mury drukarni św. Wojciecha. W oficynie tego domu, na parterze, zajmował dwupokojowe mieszkanie **szofer Mocek z żoną i maleńkiem dzieckiem.** Już przed kilkoma dniami Mocek zauważył silne rysy i pęknięcia na ścianach oraz usunięcie się posadzki. Natychmiast zawiadomił o tem swego przełożonego, który skolei zażądał od kierownictwa budowy **odpowiedniego zabezpieczenia ściany.** Żądanie to jednak zbagatelizowano i ściany nie zabezpieczono.

Jeszcze w godzinach południowych kierownictwo drukarni zwróciło się do kierownictwa budowy, żądając kategorycznie **zabezpieczenia murów.** Kierownik budowy odpowiedział jednak, że ścianom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Mimo tego orzeczenia ewakuowano mieszkanie, **zawiadamiając równocześnie policję o grożącem niebezpieczeństwie.** W chwili gdy szofer Mocek wyniósł z kuchni kołyskę z małem dzieckiem i znalazł się na podwórzu, zwaliła się ściana i runęła z wielkim hukiem, **grzebiąc w gruzach umeblowanie mieszkania.**

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W SKŁADN. TYTONIU WE LWOWIE

Dokonano we Lwowie niezwykle zuchwałej kradzieży z włamaniem na szkodę **składnicy głównej państwowego Monopolu Tytoniowego.**

Złodzieje dostawszy się do wnętrza magazynu wynieśli na podwórze trzy ogromne skrzynie **zawierające 90.000 szt. papierosów „Dames"**, poczem. by umożliwić sobie przeniesienie poza obręb składnicy, wybili w murze **wielki otwór o średnicy 6 m.**

Przez dziurę tę wynieśli skrzynie na ulicę, załadowali je na samochody i wywieźli **w niewiadomym kierunku.**

Wartość skradzionych papierosów wynosi **8.100 zł.** Policja zaalarmowana olbrzymią kradzieżą podjęła energiczne dochodzenia.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Agitator komunistyczny

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko robotnikowi, Stanisławowi Krzakiewiczowi z Kazimierza, oskarżonemu o przechowywanie bibuły komunistycznej.

Przed niespełna rokiem policja otrzymała wiadomość, że w mieszkaniu Krzakiewicza, członka komitetu dzielnicowego K.P.P., znajduje się ukryta bibuła komunistyczna. Informacje te okazały się prawdziwe, gdyż w czasie rewizji znaleziono u niego kilkaset sztuk odezw, z których posiadania Krzakiewicz nie umiał się wytłumaczyć.

Sąd. po przesłuchaniu świadków, skazał komunistę na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Na próbę

Pod zarzutem podrobienia jednej monety 1 złotowej zasiadł przed Sądem giser Czesław Musialik z Sosnowca. Na rozprawie oskarżony ze skruchą do winy się przyznał tłumacząc się tem. że odlewając złotówkę, nie miał — bynajmniej zamiaru puszczać jej w obieg, a tylko **przekonać się czy mu się to uda.** Ponieważ nie wiedział. że za to może grozić kara prosi sąd o łagodny wymiar kary, z zawieszeniem choćby na lat... 10. Sąd przychylił się do prośby oskarżonego, skazał go na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

Oszustki

Na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Sosnowcu zasiadły wczoraj dwie mieszkanki Sosnowca: Marja Bijakowa i Marja Bugajowa, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet 2 i 5-ciozłotowych.

Schwytano je w chwili, kiedy w jednym ze sklepów na ul. Modrzejowskiej usiłowały zapłacić za nabyty towar falsyfikatami.

W drodze do komisarjatu Bijakowa wyrzuciła z torebki fałszywą 5-ciozłotówkę, co jednakże spostrzeżono. Na rozprawie zarówno Bugajowa jak i Bijakowa, żona właściciela przedsiębiorstwa autobusowego, do winy się nie przyznały. Sąd jednak. opierając się na zeznaniach świadków, skazał każdą z oskarżonych na półtora roku więzienia, oraz zapłacenie po 100 złotych grzywny.

Audjencja w skarpetkach

na dworze mikada

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Garner udaje się wkrótce do Japonji w sprawach politycznych i przy tej okazji będzie przyjęty na audjencji u mikada.

Etyka wymaga, ażeby przedstawiający się cesarzowi wchodził do sali audjencjonalnej bez obuwia, w skarpetkach. Wiceprezydent Garner, który — jak mówi — jest człowiekiem starej daty, poinformowany o konieczności przygotowania sobie w tym celu specjalnie ozdobnych skarpetek — stanowczo odmówił, twierdząc, że całe życie chodził w solidnych skarpetkach wełnianych i że za nic innych nie włoży.

Sympatyczny staruszek dodał, że nie obawia się wypadku, jaki spotkał znanego męża stanu Williama Bryan, który podczas takiej audjencji ukazał się niespodziewanie w dziurawych skarpetkach, bo, jak twierdzi, mistress Garner czuwa stale nad jego garderobą.

Jak baron Aloisi

ocalił życie prezydenta Francji

Wśród obecnych polityków niewątpliwie jednem z najpopularniejszych nazwisk jest w tej chwili nazwisko bar. Aloisi, delegata włoskiego w Genewie, znane dziś całemu światu w związku ze sprawą abisyńską. Bar. Aloisi broniąc w Genewie interesów Włoch, musiał niejednokrotnie występować przeciw Anglji i nieraz niweczyć kompromisowe próby francuskiego premjera Lavala. Mało kto jednak pamięta, że bar. Aloisi przed wielu laty, jako skromny porucznik marynarki, ocalił życie prezydentowi francuskiej republiki.

Gdy bar. Aloisi rozpoczynał karjerę dyplomatyczną rozstał się ze służbą w marynarce włoskiej, którą opuszczał w wysokiej randze admirała. Przed 24 laty późniejszy admirał i obecny polityk był porucznikiem na jednym z okrętów i kiedy we Francji zdarzył się wypadek z pancernikiem „Liberte", który wskutek wybuchu wyleciał w powietrze, porucznika Aloisi rząd włoski wysłał jako swego reprezentanta na uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy.

Nieszczęście, którego ofiarą padło 200 marynarzy, wydarzyło się 25 września 1911 r., pogrzeb odbył się 3 października, a w orszaku pogrzebowym na czele niezliczonego łańcucha marynarzy niosących wieńce, szła delegacja flot zagranicznych. Wśród niej znalazł się w otoczeniu oficerów angielskich, niemieckich, rosyjskich, japońskich i amerykańskich por. Aloisi. Bezpośrednio przed delegacją zagraniczną postępowali członkowie rządu francuskiego, którego premjerem był wtedy Caillaux, oraz prezydent republiki francuskiej Fallieres.

Nagle, gdy kondukt przechodził przed teatrem Wielkim w Tulonie, w tłumie podniosły się krzyki. Stutysięczna masa, zgromadzona przy drodze konduktu, zafalowała, przerwała kordony i rzuciła się naprzód w panice, wszystko depcząc i tratując. W czasie popłochu zginęło albo też odniosło ciężkie rany bardzo wiele osób.

Prezydent Fallieres został porwany przez pędzący tłum. W tłoku uległby zduszeniu, tembardziej, że ogarnięci paniką ludzie przewrócili prezydenta, usiłującego powstrzymać ślepy pęd. Prezydentowi groziło stratowanie, kiedy niespodziewanie znalazł się przy nim włoski oficer, chwycił go wpół i, torując sobie siłą przejście, wyniósł poza obręb zamieszania.

W momencie, gdy prezydent republiki znalazł się w bezpiecznem miejscu, nowy napływ tłumu uderzył na por. Aloisi tak silnie, że odważny oficer padł na ziemię i zginąłby pod stopami uciekających, gdyby tym razem preb. Fallieres nie sprowadził szybkiej pomocy.

Podniesiono z ziemi poranionego i krwawiącego oficera, przenosząc go d szpitala wojskowego. Wieczorem złożył mu wizytę szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki francuskiej składając najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu prezydenta i winszując przytomności umysłu i odwagi.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY RECITAL ADAMA KRIEGLA

Dnia 30 bm. o godz. 16.20 wystąpi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej młody polski skrzypek Adam Kriegel. Artysta odegra szereg drobnych utworów skrzypcowych przy akompanjamencie prof. L. Ursteina.

KTOŚ, KTO PRZYJDZIE.

Na gruzach popularności rewji i kabaretowego skeczu wyrosła w ostatnich czasach t. zw. „komedja muzyczna", która nie jest niczem innem, jak tylko odświeżonym starym wodewilem, stanowiącym ongiś wielką uciechę naszych dziadków. W kronikach teatralnych notuje się komedję muzyczną jako ten typ utworu, który najbardziej podoba się współczesnej publiczności. Dnia 30 bm. o g. 20 rozgłośnia poznańska nada jedną z owych komedyj muzycznych pt. „Ktoś, kto przyjdzie" Burgera, w radjofonizacji J. Gerżabka, który komedję Burgera przystosował do warunków sceny polskiej i urozmaicił pięknemi i wesołemi piosenkami. Muzyka do tej komedji, w której akcja dzieje się na statku transoceanicznym i w Paryżu, zręcznie kompiluje motywy wyjęte z operetek i piosenek Benatzky'ego, Gershwina, Kerna i Les-Valeria. Muzykę tę usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu dwóch pianistów: Sibilskiego i Młodziejowskiego. Obsadę sztuki stanowią artyści poznańscy: Marja Kaupe, Roman Zawistowski, Hańcza, w innych rolach wystąpią: Jerzy Gerżabek, Tadeusz Markowski i Joanna Poraska.

WTOREK 29 PAŹDZIERNIKA.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) bajka o „bocikach-nieukach" Benedykta Hertza. 12.30 „1000 taktów muzyki" koncert w wyk. zwiększonego zespołu salonowego Stefana Rachonia. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35 Orkiestra Edith Lorand i chór Dana płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Rozdzienia-Szopienic pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert popularny z płyt. 16.45 „Cała Polska śpiewa" audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki" — „Asfalt" — odczyt wygł. inż. L. Awin. 17.15 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 „Encyklopedja mówiona" inż. Broniewski. 18.00 L. van Beethoven: Trio smyczkowe op. 9 nr. 1. Wykonawcy: Rak, Łobarzewski i Danczowski. 18.30 „Gdy dziecko kłamie" — wygł. Michał Mazurkiewicz. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 1935 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „U dentysty" monolog zawsze aktualny Światopełka Karpińskiego wykona Jan Kurnakowicz—wznowienie. 20.10 Inauguracyjny koncert symfoniczny w sali Towarzystwa muzycznego w Lublinie, poświęcony współczesnej muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Eugenjusza Dziewulskiego i Paweł Lewiecki —fortepian. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Recital fortepianowy. 21.45 Feljeton muzyczny. 21.55 Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Olgi Kamieńskiej — piosenki. 22.30 „Polska w oczach Anglika"— feljeton Cecila W. Lusty. 22.45 „Dożynki poetyckie" — pogadanka literacka wygł. Kazimierz Barnaś. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

OFIARY

Klasa 8 i 6 (ósma i szósta) Gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie w dniu imienin swej p. Dyrektorki składają 11 (jedenaście) złotych na Związek Zachodni.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc listopad

Zapisujcie się

na członków K.P.H.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po rozwiązaniu zarządu
Podokręgu częstochowskiego

Otrzymaliśmy następujący list od b. prezesa Podokręgu częstochowskiego, który poniżej zamieszczamy:

„W prasie ukazały się wiadomości o rozwiązaniu między innemi zarządu Podokręgu częstochowskiego za rzekomy marazm tego zarządu i brak kontroli nad W. G. i D.. W imię prawdy należy wyjaśnić, że posiedzenia zarządu Podokręgu odbywały się, tak często, jak tego zachodziła potrzeba t.j. w miarę napływu spraw wymagających rozstrzygnięcia. W okresie między zakończeniem rozgrywek o mistrzostwa klubów rundy wiosennej, a wyznaczonemi terminami rozgrywek rundy jesiennej, przez okres około dwóch miesięcy za wyjątkiem paru listów o charakterze deklaratywnym nie było spraw, które wymagałyby szybkiego załatwienia; to też posiedzenie odbyło się tylko raz, na którem wszystkie sprawy zostały załatwione. Tok załatwienia spraw na tem absolutnie nie ucierpiał. Od czasu wyboru władz Podokręgu do ... decyzji o ich rozwiązaniu, zarząd Okręgu, ani razu nie zwrócił uwagi na jakiekolwiek uchybienia władz podokręgu. Decyzje podejmowane przez W. G. i D., o ile były sprzeczne z postanowieniami PZPN podlegały odwołaniom i rozstrzygnięciu w toku instancji. Właściwe powody, jakoteż cel rozwiązania zarządu Podokręgu przez zarząd Okręgu — jest znany tylko inicjatorom gdyż dotychczas nie zostały one podane w należyty sposób do wiadomości członkom zarządu Podokręgu.

Zarząd okręgu powziął swą decyzję nagle i bez należytego zbadania całokształtu sprawy. Sprawa ta niewątpliwie jednak wyświetlona zostanie we właściwym czasie i na właściwym terenie. Nie chcąc zaogniać stosunków towarzysko - sportowych, na tem kończę dyskusję na łamach prasy.

B. prezes zarządu Podokręgu
Tadeusz Rezler".

Czechosłowacja — Włochy 2:1

Rozegrany w niedzielę w Pradze międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Włochy zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 2:1.

O wejście do Ligi

Dąb katowicki, który prowadzi w tabeli rozgrywek o wejście do Ligi ma na trzy rozegrane mecze stosunek punktów 4:2.

Przygotowania piłkarzy rumuńskich

W związku z przygotowaniami do meczu piłkarskiego Polska — Rumunja, odbył się w tych dniach na stadjonie bukareszteńskim mecz treningowy reprezentacji. Forma, wykazana przez graczy stołecznych, okazała się niezadowalającą, wobec czego reprezentacja zestawiona zostanie głównie z graczy drużyn siedmiogrodzkich: Ripensia, C.A.A. i Crisana.

Polskie sfery oficjalne oraz miejscowa kolonja polska zarezerwowała dla siebie specjalną trybunę na stadjonie, gdzie odbędzie się mecz.

Cyganiewicz walczy w Brukseli

W dniu 6 listopada w Brukseli miało być rozegrane spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo Europy w walce wolno-amerykańskiej między Władysławem Zbyszko - Cyganiewiczem a Belgiem Constant.

W ostatniej chwili Constant de Marin wycofał się ze spotkania, a związek belgijski wydał do prasy komunikat o jego niedyspozycji. Zamiast Belga przeciwnikiem Cyganiewicza będzie Flamandczyk Gerstmaus, który jest oficjalnym mistrzem Europy w walce amerykańskiej.

W najbliższą sobotę odbędzie się w hali sportowej we Lwowie sensacyjny mecz zapaśniczy pomiędzy Władysławem Zbyszko Cyganiewiczem a mistrzem południowej Ameryki, Lohngerem. Zawody te organizuje Pogoń. Dochód przeznaczony jest na fundusz olimpijski.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

LOKAL BIUROWY
narożny pierwszorzędny punkt Sosnowca— pierwsze piętro 5 pokoi około 200 mtr. kw od 1 listopada wynajmiemy Piłsudskiego 16 7181

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12. 7571

4 POKOJE
z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 7226

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez Małachowskiego 16 3 piętro m. 15. 7625

DO WYNAJĘCIA
od zaraz 1 duża hala i mała na warsztat lub na składy przy ul. Sobieskiego Nr. 10 Wiadomość na miejscu. 7503



Sąsiad: Dlaczego biegasz z drzewka na głowie? Czyś zwarjował?
— Nie, tylko chcemy sobie kupić drzewo i żona musi zbadać, gdzie je będzie najlepiej zasadzić!

KUPNO i SPRZEDAŻ

FUTRA
przeróbki futrzane, garnitury, palta, mundurki szkolne poleca na dogodne spłaty
WAJNRYB
Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 3-29

Lampki na groby
żelatynowe - szklane Palniki i Znicze „Polo" świece
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwojn. Nalewanie lampek grobowych Hurt! — Detal! 7471

MIOD
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

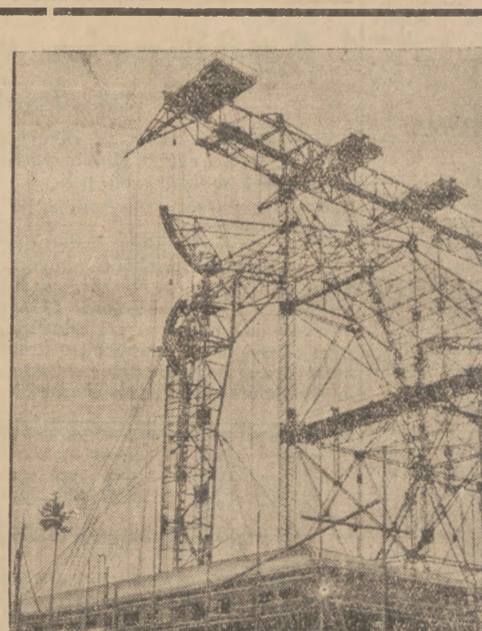
Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne fotele, otomany, tapczany, kanadyjskie meble, roboty pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7010

FOTOGRAFJE
do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziński taniej. Mieszkowski Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 5045

UBEZPIECZALNIA
Społeczna w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę lokomocji konnej dla pogotowia lecznicznego i przewozu chorych w rejonach Będzina i Dąbrowy. Szczegółowych informacyj udziela Sekcja Gospodarcza w gmachu Centrali w Sosnowcu, pokój ... Termin składania ofert upływa z dniem 15 listopada b. r.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24 róg Orlej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych M. Fronckiewicz



BUDOWA PORTU LOTNICZEGO
w pobliżu Frankfurtu nad Menem. Port ten przeznaczony jest dla sterowców.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI